

Recenzja rozprawy doktorskiej
GENOLOGICZNA ANALIZA VLOGU JAKO GATUNKU INTERNETOWEGO
napisanej przez HONORATĘ SMERECKĄ
pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Filip
Promotorka pomocnicza: dr Justyna Majchrowska
Uniwersytet Rzeszowski
Kolegium Nauk Humanistycznych
Instytut Neofilologii
Rzeszów 2023

Z dużą ciekawością przyjmuję każdą kolejną językoznawczą rozprawę naukową mającą za temat komunikację językową/dyskurs w internecie. Dlaczego? Zamiast odpowiedzi na to pytanie (mogłaby ona zabrzmieć po prostu: bo ona/on JEST!) posłużę się literacko ujętą refleksją Olgi Tokarczuk z jej wykładu noblowskiego (7 grudnia 2019):

[2] Świat jest tkaniną, którą przedziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg pracy tych krosien jest ogromny – za sprawą Internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. Kiedy zmienia się ta opowieść – zmienia się świat. W tym sensie świat jest stworzony ze słów. [...]

Internet pozostaje ciągle młodym medium (metamedium, megamedium, multimedium...) i nowym środowiskiem komunikacyjnym – o wymiarze „galaktycznym”. Używany codziennie przez badacza i kilkuletnie dziecko. Poznawany od kilkudziesięciu lat swego istnienia i ewolucji przez naukowców z całego świata, z różnych dyscyplin naukowych, z różnych perspektyw.

W błyskawicznym tempie internet zaczął wpływać coraz bardziej znacząco na codzienne życie, także na kulturę (społeczeństwo medialne, medialna doba językowa, medialna odmiana językowa, elektralność), oferując jednocześnie niewyobrażalny dostęp do wiedzy i tworząc dotychczas nieznanne możliwości komunikacyjne.

Noblistka widzi „świat stworzony ze słów”. Ale świat internetu/w internecie jest nie tylko językowy (*sensu stricto*), lecz tworzony także z obrazów, dźwięków (również z ciszy), może jeszcze nie powszechnie z bodźców dotykowych, zapachowych, smakowych. Ten świat

jest multimodalny i multimedialny. Dla „klasycznego” językoznawcy to pewien problem, ale... do rozwiązania (zob. m.in. Bogusław Skowronek (2018): *Technologia. Multimodalność. Komunikacja. Nowe wyzwania dla mediolingwistyki*. [W:] Iwona Hofman, Danuta Kępa-Figura (red.): *Współczesne media. Media multimodalne*. T. 1: *Zagadnienia ogólne i teoretyczne. Multimodalność mediów drukowanych*. Lublin, oraz całość, którą tworzą dwa tomy: T. 1: *Zagadnienia ogólne i teoretyczne. Multimodalność mediów drukowanych...* i T. 2: *Współczesne media – media multimodalne. Multimodalność mediów elektronicznych...*; ponadto Michał Post, *Film jako tekst multimodalny. Założenia i narzędzia jego analizy*, 2017, Jacek Warchała: *Text in the world of synergized codes*, „Prace Językoznawcze XXII/4, 2020 i wiele innych). Zajmując się komunikacją, musi się zmierzyć z tym, że język nie jest jej jedynym kodem. Co więcej: że kultura, nie tylko współczesna, ma charakter audiowizualny. Co nie oznacza zmniejszenia w niej roli języka werbalnego.

Inspirujący program badania języka w mediach, jak i języka mediów stworzył Bogusław Skowronek w dwóch publikacjach książkowych: *Mediolingwistyka. Wprowadzenie* (2013) i *Język w filmie. Ujęcie mediolingwistyczne* (2020) i licznych artykułach teoretycznych, metodologicznych, analitycznych. Autor pisze:

[...] w dociekaniach mediolingwistycznych zawsze należy zakładać polimetodologizm oraz wielowariantywność ujęć. Oznacza to równoprawny status wielu metodologii jako procedur badawczych właściwych dla analiz różnego rodzaju tekstów medialnych. Po prostu, polifoniczność komunikacji medialnej w sposób naturalny ewokuje polifoniczność procedur badawczych.

Rozmowa na temat statusu mediolingwistyki z prof. Ewą Marthą Eckkrammer, prof. Martinem Luginbühlem i prof. Bogusławem Skowronkiem, 2016

Wobec badania języka w filmie B. Skowronek projektuje: „Pragnę w tej pracy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób – unikając przy tym jakiejś totalizującej, hegemonistycznej teorii zarówno filmoznawczej, jak i lingwistycznej – mówić o paśmie werbalnym filmu” (Skowronek, 2020: 11).

Autora zajmuje film fabularny, ale – jak sędzę – jego propozycje i rozwiązania mogą być przydatne w badaniach nad innymi rodzajami filmów/filmików, w tym tych składających się na różne formy genologiczne w przestrzeni internetu.

HONORATA SMERECKA, autorka rozprawy doktorskiej pt. *Genologiczna analiza vlogu jako gatunku internetowego* (Rzeszów 2023), podejmuje się ambitnego i niełatwego zadania, którego synteza merytoryczna zawiera się w pełniącym funkcję informacyjną tytule.

Wskazuje w nim eksplicytnie przedmiot i przestrzeń badań oraz określa metodologię badawczą dla tego typów badania.

Obiektem Jej badań jest stosunkowo nowy typ tekstu (tekstu *sensu stricto* i *sensu largo*), którego kontekst życiowy stanowi internet. To vlog, czyli „internetowy pamiętnik z amatorskimi nagraniami wideo” (<https://sjp.pwn.pl/sjp/vlog;3284831.html>). Jest on spokrewniony (w jaki sposób?) z innym typem tekstu – blogiem, ten zaś ma swoje korzenie w piśmiennictwie czasów „analogowych” – w pamiętniku. Różnica między nimi tkwi, jak można zakładać, w początkowym *v-/wideo-*, co potwierdza cytowana definicja słownikowa. Czyli w kodzie wizualnym (z łac. *videre* ‘widzieć’), zsynchronizowanym synergicznie z innymi kodami komunikacyjnymi, w tym audialnym (por. *audiowizualność*) i językowym. Pozostaje pytanie: jaka jest relacja między kodami vlogu, w jakich proporcjach są one obecne w nim?

Autorka wobec vlogu używa jako słów zamiennych (jako synonimów): *film*, *filmik*, zakładając ich intuicyjne rozumienie przez czytelnika. Warto jednak byłoby przytoczyć potoczną i specjalistyczną definicję filmu, przyrzeć się jego typologii, by na takim tle umieścić vlogowy *film*, *filmik*. Można w tym celu sięgnąć do teoretyczno-metodologicznej monografii B. Skowronka *Język w filmie. Ujęcie mediolingwistyczne* (2020).

Rodzi się pytanie: jak badać i opisywać (u)twory, których istota jest doprecyzowana przy pomocy cząstki *video-* lub *audio-wideo*? Co też ważne w takim kontekście, cząstka *video-/wideo-* zwraca uwagę na kontekst techniczny: „wideo-, video- ‘pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na ich związek znaczeniowy z wizją lub techniką wideo’; audio-wideo ‘związany ze sprzętem służącym do nagrywania, przetwarzania i odtwarzania dźwięków i obrazów’”, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wideo%20.htm>

Autorka swój cel wyznacza następująco:

Celem niniejszych badań jest próba definicji filmików internetowych, wskazanie ich wyznaczników gatunkowych oraz udokumentowanie leksyki, cech językowych i struktury aktualnie modnego i popularnego gatunku internetowego, jakim jest videoblog. (s. 9).

A zatem decyduje się na opis „pasma językowego” tekstu vlogu, co przekłada się na decyzję o wyborze perspektywy językoznawczej. To jednak tylko jedno „pasmo” vlogu. Co z „pasmami” pozostałymi? Szkoda, że Autorka nie przedstawiła semiotycznej złożoności obiektu badawczego i nie uzasadniła swojego wyboru, czyli zajęcia się – tylko – językiem we vlogu. Bo ma pełne prawo jako badaczka do selekcji przedmiotu badawczego, co wynika także z wcześniej cytowanej propozycji B. Skowronka (zob. wyżej), ale także czytelnik ma prawo dowiedzieć się, z czego ów wybór wynika.

Autorka deklaruje postawę teoretyczną i metodologiczną tak:

Niniejsza dysertacja jest pracą językoznawczą wykorzystującą narzędzia językoznawstwa ogólnego. W ramach badania posłużono się genologiczną analizą tekstu zaproponowaną przez Marię Wojtak [m.in. 2004, 2006, 2014a]. Wybrana metodologia dotyczy szczególnie pragmatyki i stylistyki, czyli metod pozwalających na obiektywną ocenę struktury, stylu i sposobu realizacji gatunków dziennikarskich w polu badawczym, jakim jest vlog internetowy. Teoria ta ma wymiar uniwersalny i w analogiczny sposób pozwala badać różne formy wypowiedzi oraz zauważać przemiany wewnątrzgatunkowe. W analizie zastosowano także terminologię z innych dziedzin nauki m.in. stylistyki czy teorii tekstu z odniesieniami do kultury.

Czyni to w zgodzie ze swoimi dyscyplinowymi kompetencjami naukowymi: jest językoznawczynią zainteresowaną badaniami nad językiem w internecie. Realizuje jednak w toku postępowania badawczego w paradygmacie lingwistyki otwartej postulat łączenia wiedzy lingwistycznej z wiedzą z zakresu socjologii internetu, historii społecznej internetu, kulturoznawstwa. Sięga do ustaleń medioznawczych, mniej do mediolingwistycznych. Idzie tu śladem propagatora mediolingwistyki, Bogusława Skowronka, który uzasadnia jej „otwarcie”:

Mediolingwistyka szuka [...] wyjaśnień zjawisk językowych w rzeczywistości pozajęzykowej, jaką w tym przypadku stanowi rzeczywistość medialna (wraz z jej licznymi kontekstami). Mediolingwistyka zajmuje się szeroko pojętym obszarem „polszczyzny medialnej” [...], a więc całym spektrum zachowań i realizacji językowych oraz tekstów przekazywanych za pośrednictwem i przy współudziale mediów masowych. Skowronek 2013: 19.

Wśród językowych odmian medialnych: prasowej, filmowej, radiowej, telewizyjnej autor umieszcza też językową odmianę internetową.

Takie podejście interdyscyplinarne, łączenie dyscyplin naukowych, ale też w obrębie jednej dyscypliny – jej subdyscyplin, nurtów, jest w przypadku tematu rozprawy doktorskiej uzasadnione, pozwala bowiem pogłębić albo raczej: wzbogacić analizę językową. Doktorantka z powodzeniem łączy językoznawczy – genologiczny – opis vlogu z opisem rzeczywistości społecznej i technologicznej.

Materiał badawczy, który Doktorantka wybrała do analiz, stanowią trzy vlogi, starannie wyselekcjonowane na podstawie dotychczasowej wiedzy o typie tekstu, jakim jest vlog. Kryterium decydującym o wyborze była przynależność do kategorii tematycznej zawartości. Są to zatem: vlog poradniczy, edukacyjno-rozrywkowy i osobisty. Liczącymi się kryteriami była też liczba subskrybentów oraz trwałość istnienia vlogu (okres badany obejmuje lata 2009-

2022). Takie uformowanie korpusu jest zasadne. Na marginesie dodam – *pro domo sua*, że chętnie przeczytałabym rozprawę na temat popularnonaukowych blogów z zakresu wiedzy o języku.

Zamierzenia analityczne obejmują analizę zawartości vlogów, ze zwróceniem uwagi na cechy typowe danego blogu i go wyróżniające, istotne z punktu widzenia genologii lingwistycznej. Na korpus składają się także elementy paratekstowe: autorów (tytuły i chyba częściowo opisy, zgodne z wymogami YouTube) i odbiorców (komentarze), którzy mają możliwość wypowiedzenia się na temat poszczególnych odcinków vlogowych.

Doktorantka skoncentrowała się na dokonaniu charakterystyki „leksyki, struktury oraz kompozycji gatunku” (s. 9); inaczej mówiąc: płaszczyzny werbalnej/pasma językowego; nie precyzując, o jakiej jego formie będzie mowa: mówionej? Pisanej? Autorka ma pełne prawo wyboru. Powinna jednak eksplicytnie wyjaśnić odbiorcy rozprawy o vlogu powody takiej a nie innej decyzji i powody pominięcia innych niż językowe modusów komunikacyjnych, w tym tego, który już w nazwie definiuje typ tekstu: v-log, videoblog, kierując uwagę na kod wizualny. Poza tym aktywność tekstotwórcza twórców *filmów* ma formę oralną, mówioną, dźwiękową. Mamy więc do czynienia z językiem mówionym, nie pisany, nie za-pisany. Choć warto odnotować, że w istocie odbiorca badanego kanału Ula Pedantula odbiera warstwę werbalną w dwóch trybach: jako język mówiony (z elementami wizualnymi i audialnymi, parajęzykowymi) i równoległy tekst zapisany.

Dobłą decyzją metodologiczną jest wybór instrumentarium genologii lingwistycznej w wersji wypracowanej i doskonalonej przez Marię Wojtak. Powstała ona z potrzeby znalezienia metody pozwalającej kompleksowo opisać językowe aspekty typy tekstów (głównie prasowych), które Michaił Bachtin w swoich innowacyjnych pracach nazwał gatunkami mowy. Zasady tej teorii genologicznej autorka wyłożyła w kilku książkach (m.in. *Gatunki prasowe*, 2004 oraz *Wprowadzenie do genologii*, 2019, dopełniające i czasem rewidujące wcześniejsze poglądy)) oraz licznych artykułach syntetyzujących i analitycznych. Stosowalność koncepcji do innych niż prasowe gatunków potwierdzają artykuły twórczyni koncepcji oraz licznych badaczy, którzy mierzyli się z nią (zob. artykuły w „Studiach Medioznawczych” 2023, tom 24 nr 1).

Doktorantka podjęła się opisu vlogu, tekstu multimodalnego, z zastosowaniem koncepcji genologii lingwistycznej, która w takim przypadku – opisu gatunku złożonym z nie tylko warstwy werbalnej tekstu – wymagałaby modyfikacji, pozwalających w toku badań nad językiem *sensu stricto* – jeśli nie opisać, to zasygnalizować złożoność semiotyczną takiego typu tekstu. Z podobnym problemem i wyzwaniem – opis gatunku multimodalnego – zmierzyła się

z powodzeniem Marta Wójcicka w monografii *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, 2020. Można byłoby skorzystać z ustaleń i doświadczeń tej badaczki, tym bardziej, że mem jest jednym ze składników kolekcji gatunków, składających się na vlog.

Struktura tekstu rozprawy i ocena merytoryczna

Tytuł rozprawy – jako „najmniejszy tekst”, nie tylko prasowy (Magdalena Ślawska), jako tekst-o-tekście – dobrze realizuje swoją podstawową funkcję w przypadku tekstu naukowego, czyli funkcję informacyjną.

Temat jest ważny naukowo. Dotyczy statusu genologicznego i charakterystyki językowej popularnego w obrębie dyskursu internetowego vlogu. Badanie komunikacji w internecie stanowi przedmiot zainteresowania badaczy z różnych dyscyplin naukowych, w tym językoznawczych.

Genologia w internecie przyciągnęła uwagę badaczy komunikacji internetowej bardzo szybko po upowszechnieniu się internetu, co widać już w książce Jana Grzeni *Komunikacja językowa w internecie*, 2007. Repertuar gatunków internetowych wskazany przez niego ma charakter wstępnego rozpoznania. Szybki rozwój zachowań komunikacyjno-językowych w przestrzeni internetowej sprawia, że rodzą się także nowe gatunki (?) na miarę rosnących możliwości Sieci i potrzeb produserów. Wymienić tu można: internetowe grupy dyskusyjne (Naruszewicz-Duchlińska 2011), gry komputerowe, mikroblog (Palczewski 2013; Szews 2013), tweet, hejt czy mem internetowy. Dodajmy blogi, wideoblogi, webinaria...

Temat jest też ważny społecznie, wobec liczbowego wymiaru zainteresowania użytkowników internetu vlogiem.

Treść rozprawy odpowiada jej celom wyłożonym w części wstępnej, przywołanym wcześniej.

Obszerna rozprawa (338 ss.) ma konstrukcję dwudzielną, typową dla tego typu tekstu: teoretyczną, przygotowującą i stanowiącą podłoże teoretyczno-metodologiczne dla prezentacji badań, czyli części analitycznej. Obudowę stanowią część wstępna, wprowadzająca w projekt Autorki, i część końcowa, syntetyzująca przeprowadzony cykl badawczy. Dodać też warto, że rozdziały analityczne są zwieńczone podsumowaniem danego fragmentu postępowania analitycznego.

Cztery początkowe rozdziały zawierają rudymenty konieczne, by prowadzić zaplanowane dociekania, służą przedstawieniu fundamentów, na których oprze się Autorka, podejmując sprofilowane genologicznie badania nad vlogiem.

Doktorantka dokonała trafnego zakreślenia przestrzeni teoretycznych, w których będzie zajmowała się wybraną problematyką.

Prezentacja dobrze dokumentuje odczytanie, orientację w stosownym i niezbędnym dla tematu fragmencie piśmiennictwa lingwistycznego, w tym literatury naukowej z zakresu języka i komunikacji internetowej. Dostrzegam też pewne luki w zestawie bibliograficznym sporządzonym na potrzeby pracy, wynikłe z decyzji badania wyłącznie warstwy językowej vlogu.

Między częścią teoretyczną, prezentującą dotychczasowy stan wiedzy w zakresie rozprawy doktorskiej pani Honoraty Smereckiej, a częścią autorską, oryginalną, analityczną widoczna jest spójność tematyczna. A to oznacza precyzję projektu, staranne, drobiazgowo przemyślenie zakresu badań genologicznych.

Zasadne, wynikające z założeń subdyscypliny mediolingwistycznej, są odniesienia do wiedzy pozajęzykoznawczej z zakresu społecznego funkcjonowania komunikacji w internecie i istnienia jej gatunków.

Kontekst, w którym gatunek funkcjonuje, wpływa na jego właściwości genologiczne.

Dla niektórych form genologicznych internet jest pierwotnym kontekstem życiowym. To tzw. gatunki autochtoniczne, właściwe dla danego medium. Ale ponieważ internet wchłonął inne media masowe w ramach paradygmatu konwergencyjnego, zaanektował też i ich gatunki. Stąd repertuar genologiczny internetu tworzą także gatunki ksenochtoniczne. I ta lista nie jest zamknięta. Wymieńmy jednak kilka: artykuł internetowy i inne gatunki dziennikarskie z przestrzeni mediów poprzedzających internet, mem internetowy, gry narracyjne, wiki itd.

Większej uwagi wymaga usytuowanie w tej konstelacji gatunkowej vlogu i ustalenie jego relacji do blogu.

Rozdział 1. dotyczy omówienia istoty i ewolucji internetu oraz jego właściwości komunikacyjnych. Rozdział 2. wprowadza w problematykę gatunku (mowy) i genologii jako dziedziny lingwistyki, najpierw w ujęciu ogólnym, a następnie sfokusowanej na badania komunikacji w internecie, ze szczególnym uwzględnieniem vlogu.

Rozdział 3. charakteryzuje z różnych perspektyw blog, autochtoniczny gatunek internetowy, co pozwala przejść płynnie do opisu vlogu, który można by było określić jako spokrewniony z blogiem (rozd. 4.).

W rozdziale 3. Autorka przywołuje pomysł Diany Saniewskiej, by w odniesieniu do języka blogosfery i poszczególnych blogów używać terminu blogolekt (s. 87). Ciekawa jestem, co Doktorantka sądzi o takiej propozycji, o jej zasadności (w dalszych częściach rozprawy to słowo nie występuje).

Blog i vlog Doktorantka traktuje *a priori* jako gatunki (internetowe). Można by było podnieść kwestię relacji między nimi i rozważyć status vlogu: autonomiczny nowy gatunek czy wariant blogu? Jeśli wariant, to jaki: kanoniczny, alternacyjny, adaptacyjny? Autorka przyjmuje, że są to odrębne gatunki. Uznaje, że vlogi to „autorskie filmy video, których twórcy wygłaszają monologi bezpośrednio do obiektywu kamery” (s. 109). Ponadto stanowią gatunek w formie kolekcji (w obrębie serii vlogowej danego autora? W obrębie jednego odcinka serii?).

W stylu prezentowania stanu wiedzy odnajduję pewną właściwość chyba właściwą młodemu pokoleniu, którą Jacek Warchala nazywa kulturą parataksy (zob. Jacek Warchala, *Piśmienność i oralność, czyli język w czasach cyfryzacji*, w: red. A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg, *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*, 2021). Polega ona na tym, że kolejne poglądy przywoływane przez Doktorantkę dotyczące komunikacji w internecie są podawane w trybie addytywnym (jednej z właściwości typowych dla oralności wtórnej), bez autorskiego komentarza, bez poddania ich krytycznej dyskusji. Autorka unika podawania swoich opinii, poglądów, sądów, nie podejmuje polemik z przywoływanymi pracami. Jako przykład takiej postawy niech posłuży zestaw definicji blogów sformułowanych przez różnych badaczy. A dobrym zwieńczeniem takiego fragmentu byłaby właśnie autorska definicja blogu.

Opisując przyrost wiedzy o wyselekcjonowanych przez siebie problemach komunikacji w internecie, Autorka odwołuje się do ustaleń z różnego czasu. W przypadkach pozycji starszych, z początków internetu, brakuje informacji, czy przywoływane poglądy przetrwały „próbę czasu” i ewolucji komunikacji internetowej.

Po ustaleniu ram i podstaw badań Doktorantka przechodzi do autorskiej części badawczej, którą stanowią rozdz. 5-9.

Wykorzystując koncepcję genologiczną Marii Wojtak, podążając tropami wskazanymi przez uczoną, Doktorantka opisuje aspekty gatunku: strukturalny, pragmatyczny, poznawczy i stylistyczny, aplikując ustalenia teoretyczne do analizy konkretnych tekstów vlogowych.

Ta część rozprawy jest zgodna ze standardami rozprawy naukowej, dodam także, że autor ma dobre prawo do autorskich interpretacji zgromadzonego korpusu tekstów.

Swoje spostrzeżenia Doktorantka ilustruje obficie cytatami z vlogów. Czytelnik może poczuć się zalewany, przygniatany „przykładami”, zarówno pod względem ich liczby, jak i długości. Taka technika pisarska rozbija też spójność wywodu autorskiego.

W opisie gatunkowości vlogu Autorka uznaje za jego dopełnienie komentarze (na Youtube). To bardzo dobry i ciekawy pomysł: uwzględnienie form parateksowych jako integralnego składnika gatunku. W ten sposób pokazuje się jedną z ważnych właściwości Web.2

– interaktywność komunikacji, rolę w niej różnego typu użytkowników-producerów. Włączenie komentarza w strukturę blogu jest także ilustracją koncepcji vlogu jako kolekcji gatunków.

W komentarzach odbiorcy vlogu wyrażają opinie na temat tego, co właśnie obejrżeli, ale także podsuwają autorowi/autorce pomysły na tematy kolejnych filmików. Komentarze pokazują różnorodność stylów odbioru i stylistyki opinii czy recenzji, skalę wyrażanych emocji budzonych przez dany odcinek vlogu. Budują interakcję, poczucie więzi, uczestnictwa w społeczności, utworzonej wokół vlogu. Myślę, że obie strony mają poczucie współautorstwa tekstu. Z drugiej strony komentarze odbiorców pokazują też coś innego: nieprzepartą potrzebę nadawcy zabrania publicznie głosu, „dania głosu” niezależnie od braku jego związku z „komentowaną” treścią.

Interesujące jest też dostrzeżenie komentarzy autora, co pozwala mu na dopełnienie treści odcinka w innym trybie: paratekstowym w formie komentarza, jak też, co ważne w przestrzeni internetowej, na „rozmowę” (zwykle asynchroniczną, stąd cudzysłów) z internautami-odbiorcami swojego tekstu.

Swoją drogą, szkoda, że Autorka nie nawiązała z vlogerami, których teksty bada, bezpośredniego kontaktu, by porozmawiać z nimi na temat taktyk i strategii tekstotwórczych, powodów wybranych decyzji językowych.

Wnioski dotyczące vlogu jako gatunku są przekonujące i spójne z przeprowadzonymi badaniami. Wynikają z przyjętej postawy badawczej, zrealizowanego projektu badawczego.

Bibliografia i netografia odpowiadają tematowi, celom i założeniom rozprawy. W pracy zostały dobrze wykorzystane i sfunkcjonalizowane w toku badań i ich opisu. Można zauważyć w zestawie pewne luki, które są wskazane w kilku miejscach recenzji.

Konkluzja

Reasumując, Doktorantka wybrała temat ważny naukowo, kulturowo, społecznie. Dobrała do niego adekwatną podstawę teoretyczno-metodologiczną. Wykazała się znajomością stanu wiedzy z zakresu tematu, sfunkcjonalizowaną w części badawczej. Wskazała cel badań i w toku rozprawy konsekwentnie go realizowała.

Autorka wykazała się wiedzą przedmiotową, umiejętnościami prowadzenia procedury badawczej i tworzenia całościowego opisu wybranego problemu i stworzonego korpusu materiałowego. Zademonstrowała dobre umiejętności analizowania i syntetyzowania. Przedstawiła poprawny merytorycznie i metodologicznie tekst rozprawy naukowej prezentującej Jej badania, realizujący standardy dyskursu naukowego.

Poczynione uwagi recenzenckie mają charakter polemiki, niezbywalnego składnika dyskursu naukowego. Moje wątpliwości budzi zwłaszcza decyzja pominięcia multimodalności vlogu, a o ważności tej cechy wiele mówi już sama nazwa tego typu tekstu.

Stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska Honoraty Smereckiej *Genologiczna analiza vlogu jako gatunku internetowego* spełnia warunki określone w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (art. 186, Dz. U. 2023 poz. 742 z późn. zm.) i wnioskuję o dopuszczenie **mgr-Honoraty Smereckiej** do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Sosnowiec, 20.11.2023

